

**ADAM
MICKIEWICZ**

DZIADY,
WIDOWISKO,
CZĘŚĆ I

Adam Mickiewicz
Dziady. Widowisko, część I

«Public Domain»

Mickiewicz A. B.

Dziady. Widowisko, część I / A. B. Mickiewicz — «Public Domain»,

Ciesz się klasyką! Miłego czytania!

© Mickiewicz A. B.

© Public Domain

Содержание

Конец ознакомительного фрагмента.

9

Adam Mickiewicz

Dziady. Widowisko, część I

Prawa strona teatru – Dziewica w samotnym pokoju – na boku książ mnóstwo, fortepiano, okno z lewej strony w pole; na prawej wielkie zwierciadło; świeca gasnąca na stole i księga rozłożona (romans Valerie).

DZIEWICA

wstaje od stołu

Świeco niedobra! właśnie pora była zgasnąć!
I nie mogłam doczytać – czyż podobna zasnąć?
Waleryjo! Gustawie! anielski Gustawie!
Ach, tak mi często o was śniło się na jawie,
A przez sen – będę z wami, Pan Bóg wie dopóki!
Smutne dzieje! Jak smutnej są źródłem nauki!

po pauzie, z niesmakiem

Po co czytam? Już koniec przezieram z daleka!
Takich kochanków tutaj

wskazuje ziemię

cóż innego czeka?
Waleryjo! ty przecież spomiędzy ziemianek
Zazdrości godna! Ciebie ubóstwiał kochanek,
O którym inna próżno całe życie marzy,
Którego rysów szuka w każdej nowej twarzy,
I w każdym nowym głosie nadaremnie bada
Tonu, który jej duszy brzmieniem odpowiada.
Bo ich twarze tchną głazem, jak Meduzy głowa,
Nad słotny deszcz jesienny zimniejsze ich słowa!

Co dzień z pamiętką nudnych postaci i zdarzeń
Wracam do samotności, do książek – [do] marzeń,
Jak podróżny, wśród dzikiej wyspy zarzucony,
Co rana wzrok i stopę niesie w różne strony
Azali gdzie istoty bliźniej nie obaczy,
I co noc w swą jaskinią¹ powraca w rozpacz.

Szalony, niech ukocha swe samotne ściany
I nie targa łańcucha, by nie drażnić rany. —

¹ w... jaskinią – dawna forma B. r.ż., częsta u Mickiewicza; dziś: w jaskinie. [przypis edytorski]

Witajże, ma jaskinio – na wieki zamknięci,
Nauczmy się więźniami stać się z własnej chęci —
Czyż nie znajdziem zatrudnień? Mędrce dawnych wieków
Zamykali się szukać skarbów albo leków
I trucizn – my niewinni młodzi czarodzieje
Szukajmy ich, by otruć własne swe nadzieje.
A jeżeli do grobu wstęp wiar[ą] zawarty,
Pochowajmy swą duszę za życia w te karty.
Można pięknie zmartwychwstać i po takim zgonie,
I przez ten grób jest droga na Elizu błonie².
Zamieszkałym wśród cieniów zmyślonego świata
Nudnej rzeczywistości nagrodzi się strata.
Cieniów? Nigdyż nie było między ziemską bracią
Takich cieniów, śmiertelną więzionych postacią?
Dusze ich wzięłyż bytność z poetów wyroku.
Kształty odlaneż tylko z pięknych słów obłoku?
Nie mogę przyrodzenia³ tą myślą obrażać,
Nie mogę bluźnić Twórcy – i siebie znieważać.

W przyrodzeniu, powszechnej ciał i dusz ojczyźnie,
Wszystkie stworzenia mają swe istoty bliźnie:
Każdy promień, głos każdy, z podobnym spojony,
Harmoniją ogłasza przez farby i tony;
Pyłek [każdy] błędzący wśród istot ogromu,
Padnie w końcu na serce bliźniego atomu;
A tylko serce czułe z dozgonną tęsknotą
W rodzinie tworów jedną ma zostać sierotą?
Twórca mi dał to serce, choć w codziennym tłumie
Nikt poznać go nie może, bo nikt nie rozumie,
Jest i musi być kędyś, choć na krańcach świata,
Ktoś, co do mnie myślami wzajemnymi lata!

O, gdybyśmy dzielące rozerwawszy chmury,
Choć przed zgonem tęsknymi spotkali się pióry,
Lub słowem tylko, wzrokiem, – dosyć jednej chwili,
Dosyć, by się dowiedzieć tylko, żeśmy żyli.
Wtenczas dusza, co ledwie czucia swe ogarnia,
W której rozkosze truje więzadeł męczarnia,
Z ciemnej, głuchej jaskini stałaby się rajem!
Jakby miło poznawać, zwiedzać ją nawzajem,
I cokolwiek pięknego w myślach zajaśnieje,
Co ślachtetnego mają tajne serca dzieje,
Rozświecić przed oczyma kochanej istoty,
Jak wyłamane z piersi kryształów klejnoty!
Wtenczas przeszłość do życia mogliśmy wcielić

² *Elizu błonie* – Elizjum, Pola Elizejskie; w mit. gr. część Hadesu, w której przebywały dusze zacnych zmarłych, ludzi dobrych za życia. [przypis edytorski]

³ *przyrodzenia* – natury, pojmowanej podówczas jako zespół pierwiastków materialnych i duchowych; stąd Dziewica nazywa je „powszechną ojczyzną ciał i dusz”. [przypis redakcyjny]

Spomnieniem; można by się z przyszłości weselić
W przeczuciu, a obecnym chwil lubych użyciem
Łącząc wszystko, żyć całym i zupełnym życiem;
Bylibyśmy jak lotne tchnienia, co je rosa
Wiosennym zionie rankiem, dążące w niebiosa,
Lekkie i niewidome, lecz, kiedy się zlecą, —
Spłoną i nową iskrę pośród gwiazd rozświecą.

Na lewą stronę teatru wchodzi Chór wieśniaków niosących jedzenia i napoje;
Starzec pierwszy z chóru na czele

GUŚLARZ

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Z czujnym słuchem, z bacznyim okiem
Spieszmy się w tajnym obrzędzie,
Z cichym pieniem, wolnym krokiem;
Wszak nie nucim po kolędzie,
Nucimy piosnkę żałoby;
Nie do dworu z nowym rokiem, —
Ze łzami idziem na groby.

CHÓR

Póki ciemno, głucho wszędzie,
Spieszmy się w tajnym obrzędzie.

GUŚLARZ

Spieszmy cicho i powoli,
Poza cerkwią, poza dworem,
Bo ksiądz gustów nie dozwoli,
Pan się zbudzi nocnym chorem.
Zmarli tylko wedle woli
Spieszają, gdzie ich guślarz woła;
Żywi są na pańskiej roli,
Cmentarz pod władzą kościoła.

CHÓR

Póki ciemno, głucho wszędzie,
Spieszmy się w tajnym obrzędzie.

CHÓR MŁODZIEŃCÓW

do Dziewczyny, ob. *Romantyczność*⁴

⁴ ob. *Romantyczność* – słowa te wskazują na łączność postaci Dziewczyny z Karusią rozpaczającą w *Romantyczności* po śmierci kochanka. [przypis redakcyjny]

Nie łam twych rączek, niewiasto młoda,
Nie płacz, i oczek, i dłoni szkoda.
Te oczki innym źrenicom błysną,
Te rączki inną prawicę ścisną.

Od lasu para gołąbków leci,
Para gołąbków, a orlik trzeci:
Uszlaş, gołąbko, spojrz⁵ do góry,
Czy jest za tobą mąż srebrnopióry?

Nie płacz, nie wzdychaj w próżnej żałobie,
Nowy małżonek grucha ku tobie,
Nóżki z ostrogą, szyją⁶ mu wieńczy
Wstążka błękitna, a kolor tęczy.

Róża z fijałkiem na letniej łące
Podają sobie dłonie pachnące,
Pieszy robotnik kosi dąbrowę,
Zranił małżonka, zostawił wdowę.

⁵ *spojrzy* – stpol. forma trybu rozkazującego: spojrzuj. [przypis redakcyjny]

⁶ *szyją* – dawna forma B.; dziś: szyję. [przypis edytorski]

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.